

## Alg. 33

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

## Wysoki Sejmie!

Ostatnie sprawozdanie w przedmiocie spraw górniczych, które Wydział krajowy Wys. Sejmowi do LW. 96975 z r. 1906 w d. 27. grudnia z t. r. przedkładał, obejmowało czynności w roku 1906 i uchwałą z dnia 11. marca 1907 zostało przyjęte do wiadomości. Uchwałą tą polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu (L. s. 1800/907):

a) aby po przeprowadzeniu rokowań z c. k. rządem zmienił statut krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu, podnosząc poziom nauki odpowiednio do dzisiejszych wymogów kopalnictwa naftowego;

b) aby od początku nowego roku szkolnego (1907/8) zamianował dla szkoły trzeciego nauczyciela i wstawił na ten cel do poz. 2. rub. XI. kwotę 670 koron;

c) aby przedłożył na najbliższej sesji Sejmowi krajowemu wnioski organizacji kraj. zakładu dla geologii stosowanej

i wezwał c. k. Rząd, ponawiając uchwałę z dnia 13. lutego 1894, aby w najkrótszym czasie urządził w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie V. górniczo-hutniczy Wydział.

Nadto uchwałą z dnia 18. marca r. 1907 przeznaczył Wysoki Sejm w rub. XI. funduszu krajowego na cele górnicze następujące fundusze:

1. na badanie kraju w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania	5.000 K.
2. na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu	19.560 "
3. na stację doświadczalną produktów naftowych	3.400 "
4. na nagrody konkursowe za prace z dziedziny technologii nafty i wosku ziemnego	600 "
5. na zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych o produkcji i handlu nafty i wosku ziemnego	1.000 "
6. na stypendya i zasiłki dla górników i słuchaczy górnictwa w wyższych szkołach lub w praktycznych szkołach wiertniczych	5.000 "
7. na potrzeby muzeum górnictwa, nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie	300 "
t. j. łącznie	34.860 K.,

a petycję stałej delegacji Zjazdu polskich górników o subwencję na mającą się założyć prywatną szkołę górniczą na wschodnim Śląsku dla potrzeb wschodnio-śląskiego i zachodnio-galiczyjskiego okręgu węglowego odstąpił Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

Na podstawie tej uchwały Wys. Sejmu i wynikłości z roku 1906 preliminował Wydział krajowy (LW. 76543/1907) na r. 1908 nieco większe wydatki na te same cele, a mianowicie:

w poz. 2. na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu zamiast 19.560 kor.	20.530 kor.
w poz. 3/a na stację doświadczalną produktów naftowych zamiast 3.400	4.300 "
i w poz. 3/6 na umorzenie pożyczki 60.000 kor., mającej się zaciągnąć na pokrycie połowy kosztów budowy gmachu na pomieszczenie stacji naftowej i ceramicznej (nowe)	3.000 "
a więc o 4.870 kor. więcej, i łącznie kwotę	39.730 kor.

Z użycia tych funduszy w r. 1907 i z powodów, które skłaniały Wydział kraj. do ich podwyższenia, tudzież z wykonania wyż wymienionych uchwał mamy zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi niniejsze sprawozdanie, obejmujące i czynności doradcze krajowej Rady górniczej wraz z jej komisją geologiczną. Czynności te przedstawimy w stale zachowywanym porządku: spraw dotyczących nauki górnictwa, badań naukowych subwenyjonowanych z funduszy krajowych i spraw nie obciążających funduszu krajowego.

### I. Nauka górnictwa.

Frekwencya uczniów w kraj. szkole górniczej i wiertniczej wzrosła znacznie już w roku 1905/6, gdyż było ich 24, a z tej liczby 21 na kursie wiertniczym, a 3 na kursie górnictwa. Ilość ta nieznacznej tylko uległa zmianie, bo w roku 1906/7 było uczniów 21, t. j. 17. na kursie wiertniczym, a 4 na kursie górniczym, a w roku 1907/8 wniesiono podań 29; uczniów przyjęto 21, 13 na kurs wiertniczy (w tej liczbie 2 eksternistów), a 8 na kurs górniczy. Sprawowanie się ich jest wogóle zadowolające; skoro w ciągu 1906/7 wystąpiło ze szkoły tylko 4; — w ciągu roku ostatniego także 4 (jeden zmarł) — wynik zaś egzaminu w roku 1906/7 był, uwzględniając poprawki, zadowalniający dla 15 słuchaczy kursów wiertniczych i 2 słuchaczy kursu górniczego — a więc dla 17 kandydatów z 21; — w roku zaś 1907/8 zadowolniający dla wszystkich 11 kandydatów kursu wiertniczego i 5 z kursu górniczego, t. j. dla 16 z ogólnej liczby 21 zapisanych.

Po raz pierwszy w tym roku wykazuje sprawozdanie dyrekeji szkoły znaczny wzrost, bo o drugie tyle, co dawniej, uczniów kursu górniczego; nie jest to bez związku z warunkami rozwoju przemysłu krajowego, które spowodowały tak usilne zabezpieczenie sobie uprawnień na pole górnicze w zachodniej części kraju i urządzenie w tamtym okręgu prywatnej szkoły sztygarów. Warunki istnienia krajowej szkoły w Borysławiu nie uległy w ciągu ubiegłego roku czy ubiegłych dwóch lat żadnej istotnej zmianie; jest umieszczoną w tym samym, co dawniej, wynajmowanym budynku, a więc ciasno, bez odpowiedniej sali na zbiory i na rysowanie, interniści mieszkają również ciasno i niewygodnie, a połowa prawie uczniów, 10 z reguły musi mieszkać w mieście, u rodziców, lub zajmując pomieszkania w miasteczku i jest usunięta z pod kontroli i dozoru władzy szkolnej. Nauczanie polegało, jak dotychczas, na dwóch nauczycielach fachowych, bo też w tym roku nie było wcale kursu przygotowawczego; zwiększona ilość uczni na kursie górniczym spowodowała dyrekeję szkoły do żądania pomocniczego nauczyciela dla rysunków i ćwiczeń górniczych, a skoro i kuratorya żądanie to za szusne uznała, przyjęto trzeciego nauczyciela, inż. górniczego Rudolfa Kielesieńskiego prowizorycznie i pomocniczo, na ostatnie trzy miesiące ubiegającego roku szkolnego. Czy po wakacjach, t. j. z 1. października b. r. okaże się potrzeba takiego nauczyciela, czyli dwaj dotychczasowi wystarczą, to się dopiero pokaże; Wydział krajowy preliminuje jednak na rok 1909 odpowiedni na opłatę tego nauczyciela fundusz. Sprawozdanie dyrekeji szkoły w Borysławiu za lata szkolne 1906/7 i 1907/8

Al. 1 i 2. załączamy/.

Wyż wymienioną uchwałą z. d. 11. marca r. z. polecił nadto Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z c. k. rządem o zmianę statutu szkoły w tym kierunku, aby podnieść poziom nauki do dzisiejszych wymogów kopalnictwa naftowego. Sprawa ta była przedmiotem pilnych badań tak kuratoryi szkoły jak i Wydziału krajowego; wniosek reformy szkoły przedłożony przez kuratoryę porównywał Wydział krajowy ze statutami innych szkół górniczych w monarchii i statut mu przed-

łożony uważa za odpowiedni. Skoro jednak ma on być zastosowany nie tylko do wymogów naukowych, ale i do przepisów, jakie dla dozorców kopalń naftowych wydaje c. k. starostwo górnicze w Krakowie w myśl kraj. ustawy naftowej, a ta ustawa, uchwalona dopiero we wrześniu (20-go) r. z., a w dniu 22. marca b. r. (1908) sankcjonowana zaledwie weszła w życie, i na jej podstawie (§. 73) nowe przepisy górniczo-policyjne dotychczas przez c. k. starostwo górnicze wydane nie zostały, — nie mógł Wydział krajowy poznać opinii c. k. rządu co do zmiany statutów szkoły, której program i zakres nauki do wymogów tych przepisów zastosować należy.

W sprawie organizacji szkoły przedłożono Wydziałowi kraj. nadto wniosek przeniesienia jej do Drohobycza; zapytana o opinię kuratora szkoły oświadczyła się stanowczo przeciw temu przeniesieniu, nadmienając, że onoby pozbawiło uczniów nie tylko łatwego i bez żadnych kosztów zwiedzania kopalń, ale co ważniejsza, wszelkiej możności zarobkowania w okresie nauki szkolnej, które można zapewne ganić, ale które trzeba uwzględniać jako nieodzowną potrzebę wielu bardzo ubogich uczniów. Kuratorzy sądzi też, że kosztów funduszowi krajowemu toby nie zmniejszyło, bo budynku odpowiedniego w Drohobyczu jak w Borysławiu niema i czynsze są również bardzo wysokie. Podniosła w swem protokolarnem oświadczeniu kuratora natomiast raz jeszcze potrzebę odrębnego budynku dla szkoły w Borysławiu i upraszała Wydział krajowy o rozpoczęcie budowy na gruncie, nabytym od lat 5-ciu, i wedle planów dawniej przedstawionych.

Nauka górnictwa nie ograniczała się w roku ubiegłym do kraj. szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu; powstała i druga dziś jeszcze prywatna szkoła sztygarów w Dombrowie na Śląsku, którą się Wydział krajowy z poczucza potrzeby naszego kraju i z polecenia Wys. Sejmu (L. s. 2060/1907) zajmował. Stała delegacya Zjazdu polskich górników wniosła do Wys. Sejmu w d. 26. lutego roku 1907 prośbę o subwencyę na mającą się założyć prywatną szkołę górniczą na wschodnim Śląsku dla potrzeb wschodnio-śląskiego i zachodnio-galicyskiego okręgu węglowego, a Wysoki Sejm petycyę tę odstąpił Wydziałowi kraj. do zbadania i sprawozdania.

W petycyi i dołączonym do niej memoryale podniesiono, że przemysł węglowy galicyjski w najkrótszym czasie znacznie się rozwinie i wytwórczość jego znacznie się wzmoże, — że ta kwestya ekonomicznie doniosła ma i społeczne znaczenie, bo zatrudnia kilka tysięcy robotników, zatrudni niebawem ich kilkanaście tysięcy, a ludności tej robotniczej brak fachowego wykształcenia i co gorzej, fachowo wykształconych rodaków-dozorców. Dziś ta polska ludność w ciężkich dla niej warunkach pracuje na Śląsku i Morawach; jutro we własnym kraju może jej przyjdzie pracować równie ciężko pod nieznającymi krajowego języka dozorcami i kierownikami.

Stosowanie maszyn do robót górniczych, szczególnie do robót uzyskiwalnych, wzmagą trudność pracy, tak samo jak i niebezpieczeństwo jej; jedynym środkiem zaradczym jest lepsze kształcenie robotników, lepsze technicznie, aby z maszynami się umiał obchodzić, lepsze ogólne, by sobie zdawał sprawę z celu i doniosłości wydawanych dla ich ochrony przepisów, a udzielić je może tylko szkoła fachowa, z językiem wykładowym dla naszego ludu przystępnym, a więc polskim. Ona tylko może przysposobić dozorców kopalń, którym się coraz większe stawia wymagania i którymi mogą w myśl ustawy z dnia 31. grudnia 1893 Dz. u. p. l. 12 zostawać tylko absolwenci niższej szkoły górniczej.

Starań o odpowiednie wykształcenie tak dozorców kopalń górniczych jak i intelligentniejszej młodzieży niebrak było na Morawie i na Śląsku. Założono tam kosztem właścicieli, a za subwencyą rządu już w r. 1874 osobną szkołę górniczą w Ostrawie; nie wystarcza ona jednak dzisiejszemu zapotrzebowaniu, z jej organizacyi (z tego, że tylko 3 godziny jest dziennie wykładu) wynika, że korzystają z niej tylko w miejscu zamieszkali robotnicy, — a z wykładów udzielanych w języku czeskim polska ludność za mało korzysta i jej istnienie nie zmienia tego stanu uposledzenia, w którym się robotnik polski w kopalniach tamtejszych znajduje.

Zaradczy środek tak dla dziś pracujących na Śląsku i Morawie górników, jak i dla tych, co niewątpliwie niebawem w podwójnej, może potrójnej ilości znajdą się w zachodniej Galicyi, jest stworzenie polskiej szkoły górniczej i założenie jej we wschodniej części Śląska, uznali za najwłaściwsze nie tylko Ślązacy i kierownicy kopalń na Śląsku, ale i zarządy zachodnio-galicyskich kopalń węgla, tudzież stała delegacya Zjazdu polskich górników.

Z dniem 1. grudnia r. z. szkoła ta została otwartą w Dombrowie, statut jej i program szkoły przedłożony c. k. Ministerstwu rolnictwa do zatwierdzenia i nauka rozpoczęta według programu obejmującego 1 rok studyów przygotowawczych, a 2 lata fachowych; z liczby ogólnej 22 uczniów połowa zamieszkuje internat.

Wydział krajowy uznając starania delegacyi Zjazdu polskich górników i potrzebę takiego kształcenia dozorców górniczych dla całego polsko-śląskiego zagłębia węglowego, udzielił w roku bieżącym delegacyi subwencyę w kwocie 2.000 kor. na stypendya po 20 i 15 kor. miesięcznie dla uczniów tej szkoły, a w preliminarzu rub. XI. budżetu krajowego na rok 1909, przewidując i nadal potrzebę takiego wydatku, podniósł kredyt poz. 6 tej rubryki o 3.000 koron.

Tyle co do niższej nauki górnictwa.

W dziale wyższej nauki, nanki w wyższych zakładach naukowych, nie mamy zawsze decyzji c. k. Rządu o uzupełnienie przygotowawczego kursu dla kandydatów do zawodu w tutejszej c. k. szkole politechnicznej i stworzenie istotnego górnictwo-hutniczego Wydziału. Można by powiedzieć, że sprawa postąpiła nieco przez to, że inż. górn. Adam Łukaszewski habilitował się jako docent prywatny górnictwa i będzie wykładać poszczególne działy machin górniczych, a więc wypełni nieco braki nauki udzielanej tu w stosunku do programów wyższych szkół montanistycznych monarchii. Ale sprawa nie zalega dla braku sił fachowych, ani dla braku funduszy; zalega ona z powodu, że c. k. Rząd nie przychyła się do rezolucyi Wysokiego Sejmu z dnia 13. lutego 1894 o kreowanie takiego Wydziału — i Wydział krajowy proponuje jej ponowienie.

Pomocy kandydatom do zawodu górniczego, studyującym na pozakrajowych montanistycznych zakładach w Austrii, udzielał Wydział krajowy, przyznając stypendya 2 słuchaczom w Leoben i 1 w Przybramie i przeznaczając po 60 do 80 kor. subwencyi na górnicze programem studyów objęte wycieczki naukowe. Tak samo udziela Wydział krajowy zasiłków naukowych uczniom odznaczającym się bardzo dobrym postępem w naukach górniczych lub eksploatacyi nafty na lwowskiej politechnice i pewną ryczałtową kwotę na ich wycieczki górnicze.

Ponadto kilku słuchaczy tych wyższych zakładów korzysta co roku z kursu wakacyjnego nauki praktycznego wierceń, który z pomocą dyrekcji szkoły w Borysławiu jest dla nich urządzany. W r. 1906 było ich 6-ciu, w r. 1907 8-miu, w r. 1908 7-miu; — są obowiązani do pracy w jednej z kopalni nafty, a po dwumiesięcznym okresie takiej pracy składają egzamin, dla stwierdzenia pilności i wiadomości, jakich nabyli. Zgłaszanie się o przyjęcie na ten kurs jest stałe choć w niejednakowej liczbie; korzyść niewątpliwa, tak samo jak z rozpowszechniającej się obecnie wakacyjnej praktyki w innych zawodach.

## II. Naukowe badania geologiczne, geologiczno-górnice i technologiczno-chemiczne.

Geologiczne badania, mające na celu wydanie atlasu geologicznego kraju, prowadzone staraniem komisji fizyologicznej Akademii Umiejętności, są już ukończone i wydanie ostatnich zeszytów atlasu ulega zwłoce, od Wydziału krajowego i komisji niezależnej; wszystkie arkusze atlasu z wyjątkiem Wadowic i Starego Sambora są w druku albo w korekcie. Obecne t. j. w ciągu 2 lat ostatnich zarządzane badania są już albo geologiczno-górnicezmi badaniami pewnych, szczególnie znaczenie dla przemysłu przedstawiających ekolic, albo monografiami naukowemi, które się nadały sposobność wykonać wskutek n. p. stworzonych przez budowę jakiej kolei żelaznej wcięć i odstępów. Do pierwszych zaliczamy poruczone prof. Dr. Władysławowi Szajnosze i radcy górnictwu Franciszkowi Bartonecowi zbadanie okolicy Dźwinicza i Staruni ze względu na złoża znanych tam a mało rozwiniętych kopalni nafty i wosku ziemnego, — poruczone w roku bieżącym prof. Dr. Józefowi Grzybowskiemu zbadanie i opisanie dalszego ciągu kopalni borysławskich w gminach Tustanowice i Truskawiec, tudzież subwencyę udzieloną suplentowi gimnaryalnemu p. Leonowi Pitulce na studya o powstaniu złóż soli kuchennej. Do drugich prace pp. Dra Nowaka i Dra Rogali, pracujących w zakładzie geologicznym Uniwersytetu lwowskiego pod kierunkiem prof. Dra Zuberera, o odkrywkach poczynionych przy budowie kolei Lwów-Podhajce i Lwów-Stojanów, — o stratygrafii i tektonice kredowego utworu lwowsko-rawskiego, — w spra-

wie wieku marglu kredowego na Wołczyńcu pod Stanisławowem i przyczynek do znajomości dyluwialnych utworów Galicyi.

Prace te nie wyczerpują zadania, jakie sobie założyła krajowa Rada górnicza i jej komisya geologiczna, ani też tego, czego dziś rozwinięty przemysł i byt społeczny żąda od zastosowujących naukę geologii. Ukończywszy poniekąd geologiczny atlas kraju i ogólny opis właściwych krajowi skał i zasobów mineralnych, przechodzi się do szczegółowych badań każdej części kraju i rozeznania jego właściwości ważnych dla przemysłu górniczego i niegórniczego (budownictwo, ceramika i t. p.) dla gleboznawstwa i hydrologii. Wyniki tych badań mają liczne zastosowania, każde staje się coraz bardziej specjalnością i łączna na tem polu praca koncentruje się w krajowych zakładach geologicznych. Stąd też powstał wniosek urządzenia takiego zakładu we Lwowie, jak to już Wydział krajowy w swoim ostatnim sprawozdaniu Wysokiemu Sejmowi przedstawił.

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11. marca z. r., aby Wydział krajowy na najbliższej sesyi Sejmu krajowego przedłożył wniosek organizacyi krajowego zakładu dla geologii stosowanej, zasięgał Wydział krajowy opinii fachowej komisji specjalnej z łona kraj. Rady górniczej, uprosił prof. Dra Szajnochę o zwiedzenie jeszcze zakładów geologicznych rumuńskiego i węgierskiego, ale w załatwieniu tych wniosków t. j. w powzięciu decyzji co do ich wykonania napotkał na niezwykłą trudność, polegającą na braku odpowiedniego dla zakładu budynku i znacznych takiego budynku kosztach. Wyłoniła się myśl połączenia obu krajowych stacyi doświadczalnych ceramicznej i naftowej z projektowanym zakładem; myśl niezawodnie słuszna, bo wszystkie trzy obciążają fundusz krajowy i mając charakter naukowy, powinny być umieszczone w pobliżu c. k. szkoły politechnicznej, ale można ją wykonać tylko przy chętnem udziale c. k. rządu, który dla stacyi doświadczalnych dawał do dziś dnia lokale i dostarczał światła i wody, dla nich przy nowem umieszczeniu oświadczył gotowość dania darmo gruntu blisko techniki i przyczynienia się do kosztów budowy a nie powziął takiego postanowienia co do budowy gmachu dla kraj. zakładu geologicznego. Układy w tym przedmiocie są w toku, ale nie są sfinalizowane i Wydział krajowy może tylko przedłożyć do dyspozycyi Wysokiego Sejmu wszystkie akta dotyczące tego przedmiotu wraz z niepełnym zarysem organizacyi kraj. zakładu geologicznego.

Technologiczno-chemiczne badania w kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych nie uległy w ciągu ubiegłego roku żadnej zmianie ani co do ich kierunku praktycznego, ani co do ilości żądanych badań i orzeczeń. Przybyły badania podniesienia wartości opałowej węgla brunatnego przez domieszki ropy lub odpadków naftowych i również nieuwieńczone dotychczas pomyslnym skutkiem próby łatwego i bezpiecznego opalania ropą czy ropą pieców pokojowych, coby niezawodnie zwiększyło jej popyt i zmniejszyło ciężary na targu nadmiar produkeyi. Praca stacyi doznała jednak tej zmiany, że wskutek zarządzenia rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej przygotowującego budynek chemii technicznej, w którym mieściła się dotychczas kraj. stacya dla produktów naftowych, do gruntownej rekonstrukcyi, musiała ona być w m. lipcu r. z. delożowaną i przeniesioną do prywatnego domu prof. Romana Załozieckiego, kierownika tej stacyi, przy ul. Krzyżowej l. 39.

Wydział krajowy rozumiał trudność odpowiedniego urządzenia stacyi doświadczalnej w prywatnym domu, zasięgał opinii fachowych chemików tak co do możliwości takiego urządzenia jak i co po podanych przez prof. Załozieckiego kosztów, ale uznając z jednej strony konieczność ciągłości pracy stacyi i niemożność poniekąd przerwania jej w chwili tak dla przemysłu naftowego krytycznej, a uważając z drugiej strony warunki najmu lokalu i kosztu adaptacyi za usprawiedliwione, zgodził się na to funkcyonowanie stacyi poza gmachem szkoły politechnicznej. Do c. k. rządu udał się zaś Wydział krajowy z przedstawieniem, że skoro rząd dotychczas dawał lokal dla stacyi darmo w gmachu szkolnym, a gaz i wodę dostarczał za ryczałtową cenę 100 kor. rocznie, a dziś z tego tytułu powstaje dla funduszu krajowego wydatek 1000 kor. rocznie, by zechciał się przyczynić w połowie do tego wydatku.

Wydział krajowy stał wobec konieczności niezwłocznej decyzji o umieszczeniu prowizorycznem kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych a dyrektywę miał w uchwale Wysokiego Sejmu powziętej w d. 4. października r. z., którą Sejm upoważnił Wydział krajowy do przeprowadzenia budowy domu na umieszczenie kraj. stacyi ke-

ramicznej i naftowej na grunatach c. k. politechniki we Lwowie leżących, pod warunkiem, że c. k. rząd przyczyni się przynajmniej w połowie do kosztów budowy domu oraz urządzenia budynku.

W sprawie tej Wydział krajowy już w 1903 r. 30. grudnia do LW. 98098 przedstawił c. k. Ministerstwu wyznań i oświecenia potrzebę zbudowania osobnego, trzeciego budynku dla szkoły politechnicznej, w którym obok laboratorjów mechanicznych i muzeum górnictwa mogłyby być umieszczone i krajowe stacye doświadczalne. Gdy w r. 1905 i 1906 niezwykła ilość słuchaczy zapisujących się na politechnikę i konieczność gruntownej przeróbki gmachu przeznaczonego dla chemii technicznej zrobiły usunięcie z obecnych gmachów kraj. stacyi koniecznem, odbyły się w tym przedmiocie wspólne konferencye delegatów c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego i Rektora szkoły, a c. k. Namiestnictwo pismem z d. 5. lutego 1907 l. 170206/V oświadczyło gotowość starania się u c. k. Ministerstwa W. i O., aby się przychyliło do wniosku konferencyi i zezwoliło na postawienie budynku na grunatach szkoły i udzieliło odpowiedniego z funduszów państwowych zasiłku.

W wykonaniu wyż powołanej uchwały Wysokiego Sejmu polecił Wydział krajowy opracowanie planu i kosztorysu na gmach dla obu stacyi naftowej i ceramicznej i zakomunikował je c. k. Namiestnictwu; skoro jednak w tym czasie projekt założenia kraj. zakładu geologicznego uzyskiwał poparcie, sądził Wydział krajowy, że stosowniej i taniej przyszedłoby obie stacye i zakład geologiczny w jednym umieścić budynku. Przerobiony w tym kierunku plan budynku został też przesłany c. k. Namiestnictwu z prośbą o oświadczenie się tak co do budowy jak i udziału w kosztach.

Decyzyi c. k. rządu jeszcze nie mamy; tak samo nie mamy decyzyi w sprawie udzielania subwencyi z funduszów państwowych na potrzeby stacyi i przyznania jej prawa publiczności.

### III. Sprawy nieobciążające funduszu krajowego.

Najważniejszą sprawą dla przemysłu naftowego naszego kraju było w roku bieżącym udzielenie w d. 22. marca b. r. Najwyższej sankcyi ustawie krajowej regulującej prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych (uchwalonej 20. września 1907 Dz. u. i roz. kraj. Nr. 61 1908 r.). C. k. starostwo górnicze na podstawie §. 73. tej ustawy wyda niebawem nowe górniczo-policyjne przepisy dla kopalń nafty i wosku ziemnego i powoła w myśl §. 81. ustawy krajową Radę naftową. Nowa ustawa, tak ściśle przeprowadzająca zasadę oddzielenia prawa własności powierzchni od własności i użytkowania zawartych pod powierzchnią minerałów żywicznych, doda trwałości przedsiębiorstwom naftowym, wzmocni ich byt i przyczyni się do dobrobytu kraju.

W przemyśle górniczym, a mówiąc ściślej w kopalnictwie węgla kamiennego naszego kraju odbywa się przeciwnie w tej chwili zwrot, który wznieca o jego przyszłość wielkie obawy i choć datuje się od lat paru, doszedł jednak dopiero w roku ubiegłym do kulminacyjnego punktu. Dla zrozumienia stanu rzeczy, na który chcemy zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, należy przypomnieć, że od lat 50, odkąd w r. 1854 wprowadzono w Austrii, a więc i w Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nową ustawę górniczą, c. k. rząd, a za nim i prywatni przedsiębiorcy lekceważyli zasoby węgla kamiennego tej części naszego kraju, rząd swe kopalnie sprzedał t. zw. gwarantu Jaworznickiemu, prywatni właściciele niewiele rozwijali kopalnie, uważając siebie i kraj za drobny przyczynek zagłębia węglowego na Morawach i na pruskim i austryackim Śląsku.

Badania geologiczne komisji fizyograficznej tej części kraju dawały wprawdzie powód do poruszenia myśli o potrzebie ściślejszych poszukiwań górniczych i możliwości znalezienia większych zasobów mineralnych, ale dopiero lat temu dziesięć poruczył Wydział krajowy na wniosek prof. Syroczyńskiego specjalnej komisji z Rady górniczej zbadanie całej tej formacyi w związku z całością polsko-śląskiego zagłębia węglowego t. j. zasobów węgla, którymi rozporządzamy. Komisya ta zbierała się kilkakrotnie pod przewodnictwem J. W. radcy dworu, Dr. Feliksa Kreutzta, h. profesora Uniwersytetu w Krakowie, a w skład jej wchodziłi pp. Franciszek Bartonec, wówczas inspektor kopalń hrabstwa Teńczyńskiego, Stanisław Kontkiewicz, dyrektor kopalni „Flora“, Michał Łempicki, dyrektor górnictwa towarzystwa hr. Renarda, profesorowie

Dr. Julian Niedzwiedzki, Dr. Władysław Szajnocha i Leon Syroczyński. Obszernie zakreślona praca trwała długo, ale w r. 1902 mógł p. Bartonec zwrócić uwagę pierwszego zjazdu polskich przemysłowców odbytego w Krakowie na bardzo znaczne, miliardy cetnarów wynoszące zapasy węgla kamiennego w samej Galicyi i naturalnie na potrzebę lepszego zużytkowywania tych zapasów. W r. 1904 przedstawiono na wystawie urządzonej staraniem towarzystwa politechnicznego we Lwowie jako manustryp mapę geologiczną polskiej części tego zagłębia węglowego, opracowaną przez pp. Bartoneca, Lempickiego i Syroczyńskiego, wprawdzie niezupełnie skończoną, ale rzucającą wiele światła na rozciągłość formacji węglowej, której większe niż dawniej Fr. Roemer w „Geologie des Oberschlesiens“ zakreślono granice. W tym samym czasie bystro w przyszłość patrzący przemysłowiec bl. p. Dr. Arnold Porada Rapoport rozpoczął kosztowne poszukiwanie węgla kamiennego u zachodniej granicy naszego kraju, w powiatach białskim i wadowickim, wykonał kilka otworów wiertniczych, na podstawie ich wyników pogłębił 3 czy 4 szyby i już w r. 1904 otworzył w Brzeszczu (o. p. Jawiszowice) kopalnię węgla, która dziś rokuje najlepsze nadzieje.

Jeśli się zważy, że w tym samym czasie w Prusiech uchwalono ustawę ograniczającą na lat 2 udzielanie uprawnień do poszukiwań górniczych, i opinia uważa to za krok przejściowy do upaństwowienia tych kopalń, a w Holandyi po znalezieniu dalszego ciągu nadreńskiej formacji węglowej rząd przyznał sobie prawo własności bardzo znacznych obszarów, że ceny węgla znacznie się u nas, na Śląsku i w Królestwie polskiem podniosły, łatwo będzie zrozumieć, że obok godziwych i pożądaných starań o uprawnienia górnicze celem podniesienia tego przemysłu i własnego dobrobytu powstała i spekulacja temi uprawnieniami, a raczej prawami poszukiwania górniczego (wyłącznościami), której dawniej nie znano, i o której zakresie trudno sobie nawet zdać sprawę. Gdy przez cały szereg lat bywało w okręgu górniczym krakowskim około 2.000 wyłączności, a w r. 1899 — 3764 w r. 1900 — 6182, i nawet w r. 1904 tylko 6360, liczba ich w r. 1905 wzrosła do 10417, w r. 1906 do 15309, a w r. 1907 wynosiła prawie 20000. A jest to tylko wzrost wyłączności, nie idący w parze ani ze wzrostem robót poszukiwawczych, które w końcu r. 1907 były bardzo nieznaczne, ani z otrzymaniami nadaniami t. j. z obszarem miar górniczych, który w r. 1901 wynosił 11021 ha, a w r. 1906 tylko 11345 ha.

W spekulacji tej biorą udział niewątpliwie krajowcy, ale nie mniej od nich i obcy. Cudzoziemscy spekulanci zgłaszają po 2 i 3000 wyłączności górniczych i otrzymują dla swych (nominalnie) tak ogromnych przedsięwzięciach ulgi w opłacie należności, które koszt ustawy 8 kor. za posiadanie wyłączności przez rok jeden obniżają do 3 kor.

Wytwarza się istotnie dla kraju pełna grozy sytuacja, że wielkie obszary węglowe mogą przejść w obce ręce, i dziś pozostają odłogiem, a skoro zostaną eksploatowane, to przez obcokrajowców, w ich, a nie w kraju interesie.

Trudność zaradzenia złemu jest niemała, bo na to trzeba rozróżnić istotnego pracowitego przedsiębiorcę, który małym kapitałem chce stworzyć wielkie przedsiębiorstwo, od spekulanta, co fikcyjnemi sprawozdaniami o rzekomo wykonanych robotach górniczych dąży do zabezpieczenia sobie terytoriów, które mu pozwolą wyzyskiwać kolegę sąsiada, nabywcę lub konsumenta. Wydział krajowy z obrad komisji geologicznej Rady górniczej i ze sprawozdań 11 Wydziałów Rad powiatowych przyszedł do przekonania, że są jedni i drudzy, że pierwszym należy pomódz, od drugich kraj ochronić. Sprawa ta jednak zarówno doniosłością swą dla przemysłu krajowego, dla całego jego dobrobytu, jak i wysokością potrzebnego ewentualnie funduszu przechodzi normalny zakres działania Wydziału krajowego.

C. k. rząd zwrócił już uwagę na ten stan rzeczy, który dziś groźny dla kraju, łatwo może się stać niebezpiecznym dla interesów państwa. Publicznie, w Radzie państwa było powiedziane, że jako regulatyw uważa rząd zgłaszanie na rzecz swoją wyłączności górniczych, i że ich zgłosił ze 3000. Brak jednak urzędowego oświadczenia c. k. rządu, co myśli dalej zrobić, jak samej spekulacji, a ściślej mówiąc, skutkiem dzisiejszej interpretacji przepisów ustawy zapobiedz, i Wydział krajowy przedkłada do dyspozycyi Wysokiego Sejmu pisma c. k. władz górniczych w tej materii i dowody tego chciwego starania się o wzięcie w posiadanie zasobów węgla kamiennego naszego kraju.

W myśl niniejszego sprawozdania i powołując się na potrzeby wyszczególnione w sprawozdaniu o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1909 w rub. XI. poz. 1—7 rozchodów i poz. 1. dochodów tej rubryki, LW. 76136 r. b., Wydział krajowy wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w ciągu r. 1907 i połowy r. 1908 przyjmuje się do wiadomości.
2. W rubryce XI. budżetu krajowego na rok 1909 przeznaczają się:
  - poz. 3. na kraj. stację doświadczalną produktów naftowych 4300 K;
  - poz. 2. b. na stypendya i zasiłki dla słuchaczy górnictwa w wyższych zakładach naukowych lub praktycznych szkołach wiertniczych, tudzież dla kandydatów na kierowników i dozorców kopalń górniczych i naftowych 8000 K.
3. Poleca się Wydziałowi krajowemu:
  - a) dalsze rokowania z c. k. rządem o zmianę statutu krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu, podnosząc poziom nauki odpowiednio do dzisiejszych wymogów kopalnictwa naftowego, tudzież uzyskania dla niej większej niż dotychczas (9000 koron poz. 1. dochodów rub. XI) subwenyji;
  - b) dalsze starania o uzyskanie dla krajowej stacji doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucji publicznej i subwenyji z funduszków państwowych.
4. Ponawiając rezolucję z dnia 13. lutego 1894 L. 436, Sejm wzywa c. k. rząd, aby w najkrótszym czasie urządził w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie V. górniczo-hutniczy Wydział.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy :

*St. Badeni, w. r.*

Sprawozdawca :

*Dr. Władysław Jahl, w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

## Sprawozdanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1906—1907.

Na obydwie kursy zgłosiło się 22 kandydatów, z których 15 przyjęto na podstawie przedłożonych świadectw szkolnych, wykazujących kwalifikacje wymagane §. 14. statutu szkoły, reszcie, to jest 7 pozwolono zdawać egzamin wstępny, przy którym 6 okazało odpowiednie studia przygotowawcze, potrzebne do przyjęcia na kursy fachowe.

**Subal.** Ogółem przyjęto zatem 21 uczniów, a mianowicie 17 na kurs fachowy wiertniczy, a 4 na kurs fachowy górniczy.

Nazwiska tych uczniów, jako też ich wiek, miejscowość urodzenia i religia uwidocznione są na załączonej tabeli A.

Jednego ucznia, niemającego statusem przepisanego wieku, przyjęto na podstawie zezwolenia Wydziału krajowego, stosownie do uchwały Kuratorji szkoły.

W ciągu roku wystąpili ze szkoły: Kmiecik Artur, Raczka Gustaw i Rudeński Longin, a Gąsiorowskiego Jana wykreślono z katalogu szkoły z powodu zaniedbywania nauki.

W internacie szkolnym mieszkało 12 uczni.

Stypendjum Wydziału krajowego pobierało 7 uczniów po 20, a 8 po 15 koron miesięcznie.

Naukę rozpoczęto na obydwóch kursach dnia 3. października 1906 z następującym podziałem godzin:

### 1) Na kursie fachowym wiertniczym:

Nauka głębokich wierceń . . . . .	5	godzin tygodniowo
Początki mineralogii i geognozyi . . . . .	2	" "
Zasady mechaniki teoretycznej . . . . .	3	" "
Obsługa kotłów i maszyn . . . . .	2	" "
Miernictwo . . . . .	1	" "
Początki elektrotechniki . . . . .	2	" "
Zasady rachunkowości . . . . .	1	" "
Rysunki . . . . .	8	" "
Ustawodawstwo naftowe . . . . .	1	" "

łącznie 25 godzin tygodniowo.

### 2) Na kursie fachowym górniczym:

Nauka górnictwa i maszyn górniczych . . . . .	6	godzin tygodniowo
Początki mineralogii i geognozyi . . . . .	2	" "
Miernictwo górnicze . . . . .	1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	" "
Początki elektrotechniki . . . . .	2	" "
Zasady rachunkowości . . . . .	1	" "
Rysunki . . . . .	8	" "
Ustawodawstwo górnicze . . . . .	1	" "

łącznie 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzin tygodniowo.

W planie nauk przeznaczono oprócz wymienionych przedmiotów 2 godziny w miesiącu dla nauki o pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, oraz 4 godziny tygodniowo w porze letniej na ćwiczenia geodezyjne.

Nauka odbywała się tylko jednorazowo i to od godziny 8 rano do 1 $\frac{1}{2}$  po południu.

Nauki udzielali na obydwóch kursach nauczyciele szkoły: inżynierowie Kazimierz Miński i Kazimierz Broniowski, z których pierwszy jest nauczycielem kursu fachowego wiertniczego, a drugi kursu fachowego górniczego.

Pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach uczył Dr. Maksymilian Kapellner, lekarz Kasy chorych w Borysławiu.

W ciągu roku zwiedzali uczniowie pod kierownictwem nauczycieli miejscowe kopalnie ropy i wosku ziemnego oraz odbyli ekskursje do Schoduicy, Urycza i Kałusza.

W egzaminie rocznym, który odbył się w dniach 29., 30 i 31. lipca 1907, wzięli udział pp. profesor Leon Syroczyński, Leonard Wiśniewski, marszałek powiatowy, Dr. Kazimierz Midowicz, c. k. starszy komisarz górniczy, Wacław Przetocki, c. k. radca salinarny, Franciszek hr. Zamoyski, delegat Towarzystwa naftowego, dyrektor szkoły Kazimierz Szumski, radca górniczy i nauczyciele szkoły.

Do egzaminu zgłosiło się 17 uczniów i 1 eksternista (uczeń z roku szkolnego 1905—1906), któremu Kuratora szkoły pozwoliła do egzaminu przystąpić.

Szkoła prenumerowała następujące czasopisma:

Przegląd techniczny, Warszawa.

Nafta, Lwów.

Zeitschrift für Berg- und Hüttenwesen, Wiedeń.

Zeitschrift für Berg-, Hütten- und Salinenwesen, Berlin.

Montanzeitung, Gradec i

Mechaniker & Techniker-Zeitung, Wiedeń.

C. k. Ministerstwo rolnictwa we Wiedniu przysłało swe roczniki wykazów statystycznych.

Borysław, dnia 31. lipca 1907.

Dyrekcya krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

*Szumski, w. r.*

## Wykaz

uczniów krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1906—1907, sporządzony według 4 klas wieku, stosownie do reskryptu c. k.

Ministerstwa rolnictwa z dnia 18. kwietnia 1905 L. 2459/167 i z dnia 8. maja 1906 L. 13595/1481.

Imię i nazwisko	Klasa i wiek	Religia	Miejscowość urodzenia	Kurs fach.
Golka Jan	I. klasa do 20 lat	rzym. kat.	Rokitno Król. Polskie	wiertniczy
Lipski Stanisław	II. klasa 20 do 25 lat	"	Bochnia Galicya	"
Ringel Emil	"	protest.	Zagórz Galicya	"
Świerz Władysław	"	rzym. kat.	Limanowa Galicya	"
Ćwierz Jan	"	"	Dolna Wieś Galicya	górnicy
Ostrowski Bolesław	"	"	Dylewo Król. Polskie	"
Klein Roman	"	"	Nowy Sącz Galicya	wiertniczy
Kreha Szymon	"	"	Balice Galicya	"
Hubicki Ludwik	"	"	Bobrek Galicya	"
Maksymowicz Stefan	"	gr. kat.	Hoszany Galicya	"
Precht Maryau	"	rzym. kat.	Dobrostanty Galicya	"
Skibiński Władysław	"	"	Lwów Galicya	"
Skobertal Henryk	"	"	Staszów Król. Polskie	"
Biliński Mieczysław	"	"	Mierzeń Galicya	"
Topolski Edmund	"	"	Plojesti Rumunia	"
Dobrzyński Władysław	III. klasa 25 do 30 lat	"	Jastrzębia Galicya	"
Rogulski Jerzy	"	"	Praga Król. Polskie	górnicy

Borysław dnia 31. lipca 1907.

Dyrekcya krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

Szumski, w. r.

## Sprawozdanie Dyrekcyi krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1907—1908.

Na obydwu kursy zgłosiło się 29 kandydatów, z których 10 przyjęto na podstawie przedłożonych świadectw szkolnych, wykazujących kwalifikacje wymagane §. 14. statutu szkoły, 10 na podstawie złożonego egzaminu wstępnego i 1 repetenta.

Ogółem przyjęto zatem 21 uczniów, a mianowicie 11 uczni i 2 eksternistów na kurs fachowy wiertniczy i 8 na kurs fachowy górniczy.

Subal.

Nazwiska tych uczni, jako też ich wiek, miejscowość urodzenia i religia uwidocznione są na załączonej tabeli A.

W ciągu roku wystąpili ze szkoły: Stanisław Korobij i Zygmunt Wasilewski, jako i obaj eksterniści, t. j. Stanisław Dudek i Jan Twaróg; Stanisław Guzy zmarł dnia 6. maja 1908.

W internacie szkolnym mieszkało 12 uczniów.

Stypendyum Wydziału krajowego pobierało 7 uczniów po 20 koron, a 7 po 15 koron miesięcznie.

Naukę rozpoczęto na obydwu kursach dnia 1. października 1907 z tym samym podziałem godzin, jaki obowiązywał w roku szkolnym 1906—7.

Nauki udzielali na obydwu kursach nauczyciele szkoły: inżynierowie Kazimierz Miński i Kazimierz Broniowski, z których pierwszy jest nauczycielem kursu fachowego wiertniczego, a drugi kursu fachowego górniczego.

Oprócz tego w ostatnim czasie kursów fachowych udzielał naukę rysunków i przeprowadzania wszystkich ćwiczeń mierniczych nauczyciel pomocniczy inżynier Rudolf Kieleskiński.

Pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach uczył Dr. Maksymilian Kapellner, lekarz Kasy chorych w Borysławiu.

W ciągu roku zwiedzali uczniowie pod kierownictwem nauczycieli miejscowe kopalnie nafty i wosku ziemnego, fabryki narzędzi wiertniczych, rafinerie, budowy zbiorników na ropę, oraz byli obecni przy akcyach ratunkowych w czasie pożarów kopalń.

Egzaminy roczne odbyły się w dniach 15., 16. i 17. lipca 1908 przy udziale członków Kuratoryi; byli obecni:

p. p. Leonard Wiśniewski, marszałek powiatowy,  
Dr. Kazimierz Midowicz, naczelnik c. k. Urzędu górniczego,  
Wacław Przetocki, c. k. radca salinarny i  
dyrektor szkoły Kazimierz Szumski.

Do egzaminów zgłosiło się 16 uczniów; z nich 13 zostało uznanych jako uzdolnionych, 2 jako znamienicie uzdolnionych.

Szkoła prenumerowała następujące czasopisma:

Przegląd techniczny, Warszawa,  
Nafta, Lwów,  
Zeitschrift für Berg- & Hüttenwesen, Wiedeń,  
Zeitschrift für Berg-, Hütten & Salinenwesen, Berlin i  
Mechaniker & Techniker-Zeitung, Wiedeń.

C. K. Ministerstwo rolnictwa we Wiedniu przysłało swe roczniki wykazów statystycznych.

Borysław dnia 31. lipca 1908.

Krajowa szkoła górnicza i wiertnicza w Borysławiu.

## Wykaz

uczni krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1907—8, sporządzony według 4 klas wieku, stosownie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 18. kwietnia 1905 L. 2459—167 i 8. maja 1906 L. 13595—1481.

Nazwisko	Klasa wieku	religia	miejsowość urodzenia	kurs fach.
Brinken Włodzimierz	I. klasa do 20 lat	rzym. kat.	Skorocice Król. Polskie	wiertniczy
Kierwiński Ludwik	"	"	Gliny Małe Galicya	"
Pudło Jan	"	"	Moderówka Galicya	"
Rydzik Adam	"	"	Jasło Galicya	"
Marynowski Tadeusz	II. klasa od 20 do 25	"	Podgórze Galicya	"
Strzelbicki Stanisław	"	"	Stara Słupnia Galicya	"
Pajdo Stanisław	"	"	Biskupice radł. Galicya	górnicy
Radziszewski Jerzy	"	"	Łódź Król. Polskie	"
Ostrowski Bolesław	"	"	Dylewo Król. Polskie	"
Dereżyński Michał	III. klasa od 25 do 30	"	Jarosław Galicya	"
Hoffbauer Władysław	"	"	Kossów Galicya	"
Herman Piotr	"	mojżesz.	Jarosław Galicya	wiertniczy
Stark Stanisław	"	rzym. kat.	Lwów Galicya	"
Tokarski Eugeniusz	"	"	"	"
Rogulski Jerzy	"	"	Brudno Król. Polskie	"
Wachlowski Kornel	IV. klasa ponad 30 lat	"	Bielsk Szląsk	"

Borysław dnia 31. lipca 1908.

Krajowa szkoła górnicza i wiertnicza w Borysławiu.

